

Darmo się silić, by kto wszystkie myśli  
zbił wszystkich mędrców, żaden nie wymyśli  
wdzięczniejszej piosnki, żaden żadną miarą  
od posła Niebios nad Zdrowaś pieśń starą.

Ta pieśń szczęśliwie, szczęśliwa Maryjo,  
nową zaczęła nam Ewangeliją,  
ta pieśń godności Twej odmyka wrota,  
ta pieśń początkiem naszego żywota.

W ten czas na runo spadła z góry rosa,  
w ten czas żądany deszcz zlały niebiosą,  
w ten czas się miodów z gór sączyło wiewa,  
ziemia otwarta dała Zbawiciela.

W tę pieśń wchodziła cała Święta Trójca,  
powaga w posła wysłaniu Ojca,  
mądrość wcielić się mającego Słowa  
i pomoc Ducha Świętego gotowa.

Spraw, obym tylko, śpiewaczka niepusta,  
tę pieśń śpiewała Ci przez czyste usta,  
bo katu warto, gdy setne pacierze  
kto pod nos mruży, a czart serce bierze.

Zdrowaś, Maryja! Tak, Panienko miła,  
jaka nie będzie, nie jest ani była.  
A, co Twą wielkość najwięcej powiększa -  
Trójcy Najświętszej kochanko największa.

O, łaskiś pełna! Jakiej łaski, Pani,  
nikt nie miał, nie ma, mieć nie będzie ani;  
sam Bóg łask większych dać żadnemu zgoła  
częścią nie zechce, a częścią nie zdoła.

Pan z Tobą! Barziej i pierwiej Pan z Tobą  
niżli z wszystkimi, z Tobą całym sobą  
i cały w Tobie, i już w niebie milój:  
Pan z Tobą wszędzie i po wszystkie chwili.

Błogosławionaś! A najbarziej pono  
stąd, jak z miar wszystkich, Tyś błogosławiona,  
że komu nikt nic dać nie może, z ciała  
Tyś swego swojej krwi Onemu dała.

I błogosławion owoc Twój żywota!  
Przez który wszystkim do wszelkiego wrota  
błogosławieństwa. A najbarziej, że Cię  
wyniósł najwyżej i w niebie, i w świecie.

Święta Maryja pierwiej niż poczęta  
i pierwsza święta, i największa święta,  
i zawsze święta z spraw, mowy i myśli,  
z duszy i ciała, lecz któż to okryśli.

O Matko Boga! Któż co nad to powie?  
Nie powie człowiek ani aniołowie  
ani pomyśleć więcej nikt nie zmoże:  
nie zmożesz więcej sam dać nawet, Boże.

Módl się za nami, ach, módl się, grzesznemi,  
módl się za wszystkich, bo a któż na ziemi  
żyje bez grzechu. Wszelka w Twej przyczynie  
ufność i teraz, i w śmierci godzinie.